

Co trzy dni na polskiej budowie ginie człowiek

Utworzono: czwartek, 08, wrzesień 2016 11:40



Każdego roku na polskich budowach dochodzi do ponad 100 śmiertelnych wypadków - wynika z debaty na temat korzyści bezpieczeństwa pracy w procesie inwestycyjnym, która odbyła się podczas Forum Ekonomicznego w Krynicy-Zdroju.

Michał Wasilewski, koordynator Porozumienia dla Bezpieczeństwa w Budownictwie, które zorganizowało panel, zauważył, że w ciągu ostatniej dekady rynek budowlany w Polsce bardzo się rozwinął, skutkiem ubocznym jest jednak 1,5 tys. ofiar śmiertelnych.

Uczestnicy debaty zgodzili się, że w Polsce obowiązuje wiele przepisów BHP, mających chronić pracowników, potrzebne jest jednak ich skuteczniejsze egzekwowanie.

Jak zauważył Mariusz Pyrcz z Okręgowego Inspektoratu Pracy w Krakowie, od pięciu lat liczba śmiertelnych wypadków w budownictwie wyraźnie spada, mniej więcej o 10 proc. rocznie. - Jeśli chodzi o przyczyny wypadków, to głównie widać je w obszarze ogólnej organizacji pracy oraz przygotowania stanowiska pracy - ocenił.

Dodał, że do około jednej trzeciej wypadków w budownictwie dochodzi m.in. z powodu nieprawidłowego zachowania się pracownika. Jak wyjaśnił Pyrcz, po bliższym przyjrzeniu się nieprawidłowym zachowaniom pracowników w miejscu pracy, okazuje się jednak, że ich przyczyną jest najczęściej brak prawidłowego przeszkolenia.

Zdaniem prezesa Warbudu Jerzego Werle, choć można oceniać, że jest lepiej niż w poprzednich latach, w dziedzinie bezpieczeństwa pracy na budowach, w dalszym ciągu jest źle. Jak zaznaczył, aby poprawić sytuację, potrzebna jest zmiana mentalności wszystkich uczestników procesu inwestycyjnego. - Podobnie jest z bezpieczeństwem na drogach, niestety w mentalności Polaków nie ma kultury bezpieczeństwa - zauważył.

Co trzy dni na polskiej budowie ginie człowiek

Utworzono: czwartek, 08, wrzesień 2016 11:40

Równie istotna jest w jego ocenie zmiana prawa polegająca na zwiększeniu odpowiedzialności inwestora i przedsiębiorcy za bezpieczeństwo na budowie.

- W tej chwili obowiązuje prawo ustanowione wiele lat temu, zgodnie z którym praktycznie w 100 procentach odpowiedzialnym za bezpieczeństwo na budowach jest kierownik budowy. To trzeba zmienić, ponieważ kierownik budowy ma niewielki wpływ na środki techniczne, które można zastosować - powiedział prezes Warbudu. Według Jerzego Werle konieczne jest ponadto ustanowienie i wdrożenie w życie dobrych praktyk.

Do poprawy bezpieczeństwa na budowach miałyby się przyczynić również ustanowienie wymagań dla specyfikacji w zamówieniach publicznych, które stanowią bardzo duży odsetek rynku budowlanego. - Niech w tych specyfikacjach narzucanych przez zamawiających znajdą się elementy bezpieczeństwa, ujemne punkty dla firm, w których zdarzyły się wypadki śmiertelne - zaapelował. Jak zauważył, niektóre z wymienionych przez niego postulatów można by zrealizować w kilka miesięcy.

Obecny na debacie wiceminister infrastruktury i budownictwa Tomasz Żuchowski odniósł się sceptycznie do „dozbrajania systemu prawnego” kolejnymi zapisami, co jego zdaniem nie rozwiąże problemu, który dotyczy złej organizacji pracy.

W jego ocenie ważną rolę odgrywa branża, podmioty wygrywające przetargi, które powinny egzekwować od podwykonawców obowiązek przestrzegania pewnych standardów. Jego zdaniem mogłoby się to odbywać na poziomie umowy cywilno-prawnej wskazującej, że aspekty dotyczące bezpieczeństwa są kluczowe, a nieprzestrzeganie tych zasad może prowadzić do konsekwencji finansowych.

Wiceminister poinformował, że w resorcie ukończono prace nad zapowiadaną od lat reformą systemu inwestowania. Chodzi o projekt ustawy Kodeks urbanistyczno-budowlany. - Myślę, że najdalej w ciągu miesiąca będziemy w stanie konsultować ją publicznie, będzie to również okazja, by wzmocnić postulaty dotyczące bezpieczeństwa na budowie i określić rolę poszczególnych uczestników procesu budowlanego - zauważył.

Prezes Urzędu Zamówień Publicznych Małgorzata Stręciwilk przytoczyła dane, według których wartość rynku zamówień publicznych w 2015 r. wyniosła 116 mld zł, co stanowiło 6,5 proc. PKB, z czego ponad 30 proc. były to roboty budowlane.

Przychyliła się do opinii wiceministra infrastruktury, że wprowadzanie kolejnych regulacji, w szczególności w Prawie zamówień publicznych, które już obecnie jest jej zdaniem przeregulowane, nie musi przynieść oczekiwanych efektów. Zgodziła się co do słuszności wprowadzenia negatywnych kryteriów oceny ofert, ale niekoniecznie poprzez nowe przepisy.

- Tutaj są ważne dobre praktyki, UZP jest na etapie tworzenia różnego rodzaju wzorcowych dokumentów, klauzul umownych, kryteriów oceny ofert (...) -

Co trzy dni na polskiej budowie ginie człowiek

Utworzono: czwartek, 08, wrzesień 2016 11:40

powiedziała Małgorzata Stręciwilk.

Porozumienie dla Bezpieczeństwa w Budownictwie jest inicjatywą mającą na celu poprawę bezpieczeństwa na polskich budowach. Zawiązało ją dziesięciu generalnych wykonawców - Budimex, Erbud, HOCHTIEF Polska, Mota-Engil, Mostostal Warszawa, Polimex Mostostal, PORR Polska Infrastructure, Skanska, Unibep i Warbud.

Porozumienie ma propagować kulturę bezpieczeństwa, uświadamiać zagrożenia płynące z pracy na budowie i w konsekwencji eliminować ryzyko. Zakłada zrealizowanie szeregu projektów wprowadzających rozwiązania systemowe z dziedziny BHP, m.in. wspólne wzory dokumentów, model potwierdzania kwalifikacji zawodowych pracowników budowlanych czy szkolenia okresowe.

Wzorem dla działań Porozumienia jest Wielka Brytania. Pod koniec lat 90. liczba wypadków śmiertelnych wynosiła tam około 120 rocznie, podobnie jak obecnie w Polsce, a przez dziesięć lat spadła o połowę.

Według umowy między sygnatariuszami porozumienia, każda spółka będzie pełniła roczną prezydencję, obecnie jest to Warbud.

Źródło informacji: Centrum Prasowe PAP